

Sygnatura akt I C 1181/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 13 sierpnia 2020 roku

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia Julia Ratajska

po rozpoznaniu w dniu 13 sierpnia 2020 roku w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym na podstawie art. 15 zzs2 ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...) (...), innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych

sprawy

z powództwa J. J. (1)

przeciwko (...) Spółce z o.o. w S.,

przy udziale interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (...) S.A. w S.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz powódki J. J. (2) kwotę 19.774,58 zł (dziewiętnaście tysięcy siedemset siedemdziesiąt cztery złote pięćdziesiąt osiem groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 listopada 2017 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. rozstrzygnięcie o kosztach procesu i kosztach sądowych pozostawia referendarzowi sądowemu ustalając, że koszty te powinny być rozliczone stosownie do wyniku postępowania, zaś powódka wygrała spór w 40%, a pozwany - w 60%.

Sędzia Julia Ratajska

Sygn. akt: I C 1181/18

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym z dnia 19 września 2018 r. powódka J. J. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Sp. z o.o. w S. na jej rzecz kwoty w wysokości 10.061,48 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 15 listopada 2017 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty w wysokości 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 15 listopada 2017 r. do dnia zapłaty. Powódka wniosła także o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej z tytułu pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w dniu 2 grudnia 2016 r. jadąc autobusem linii nr (...) podczas zbliżania się do docelowego przystanku "1 M. Business Park" nastąpiło gwałtowne hamowanie pojazdu, wskutek czego okręciła się na poręcz, za którą się trzymała - uderzając przy tym ramionami i plecami o poręcze i siedzenia pod oknami - a następnie puściła poręcz upadając na podłogę, a następnie całym swoim ciężarem na jej wyprostowane nogi upadła inna pasażerka A. F.. J. J. (1) wskazała, że po zdarzeniu poszła do pracy, lecz po pewnym czasie z uwagi na pojawiający się ból udała się na izbę przyjęć do szpitala przy ul. (...) w S., gdzie stwierdzono, iż noga jest złamana, założono szynę i nakazano zostać w szpitalu. Powódka wyjaśniła, że zgłosiła poniesioną szkodę osobową jak i doznaną krzywdę pozwanemu, który skierował sprawę do swojego ubezpieczyciela, jednak i pozwana i jego ubezpieczyciel odmówili wypłaty powyższych świadczeń, argumentując iż kierowca nie potwierdza okoliczności zdarzenia polegającego na gwałtownym hamowaniu w okolicach przystanku 1 M. P. w dniu 2 grudnia 2016 r. około godz. 8.00. Powódka dodała, że przedmiotowe zdarzenie skutkowało koniecznością poddania się przez nią w dniu 4 grudnia 2016 r. operacji otwartego nastawienia i stabilizacji wewnętrznej złamania części bliższej kości piszczelowej lewej ((...)) z rekonstrukcją powierzchni stawowej piszczeli, otrzymała zwolnienie od pracy na okres od dnia 2 grudnia 2016 r. do dnia 13 stycznia 2017 r., musiała stawiać się na wizyty kontrolne, korzystać z zalecanej rehabilitacji, przeszła zabieg usunięcia zespoleń kości piszczelowej lewej oraz resekcję brzeżnej osteofity i wciąż wymaga dalszej rehabilitacji, a rokowania odnośnie jej stanu zdrowia są niepewne, bowiem uszkodzenie stawu kolanowego jakiego doznała zawsze powodować będzie późniejsze schorzenia zwyrodnieniowe, a nadto musiała w podstawowych czynnościach życia codziennego korzystać z pomocy i opieki osób trzecich tj. mamy, siostry czy dziadków.

J. J. (1) wskazała, że na żądaną kwotę odszkodowania w wysokości 10.061,48 zł składają się następujące koszty:

- 3.930 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich
- 3.595,54 zł tytułem kosztów utraconego dochodu
- 305,99 zł tytułem kosztów transportu
- 2.229,95 zł tytułem kosztów zakupu leków, opatrunków, sprzętu rehabilitacyjnego oraz kosztów rehabilitacji.

Pozwany (...) Sp. z o.o. w S. w odpowiedzi na pozew z dnia 21 listopada 2018 r. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego ustalonych według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że kwestionuje zgłoszone roszczenie zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Zaznaczył, że powódka nie przedłożyła dowodu zawarcia umowy przewozu, który pozwoliłby na zidentyfikowanie zarówno pojazdu, przewoźnika jak i daty oraz miejsca wykonywania przewozu, bowiem w niniejszej sprawie kierujący pojazdem nie tylko zaprzecza, aby wykonywał gwałtowne hamowanie, ale też zaprzecza, aby ktokolwiek zgłaszał do niego ww. zdarzenie w trakcie przewozu w dniu 2 grudnia 2016 r., co wynika także z raportu z przebiegu służby. Pozwany dodał, że gdyby powódka zgłosiła szkodę, uzyskałaby zarówno zapis monitoringu, który przechowuje się przez 30 dni lub zapis autokomputera który usuwany jest w ciągu kilku lub kilkunastu dni. Dodał, że w zakresie kosztów opieki powódka nie wykazała ani zakresu, ani okresu opieki wykonywanej nad nią, a samo wskazanie ilości godzin wydaje się dalece niewystarczające aby uznać je za konieczne, wycenić ich wartość i żądać zapłaty. Dodał także, że w kwestii zadośćuczynienia również kwestionuje, iż zdarzenie miało miejsce w okolicznościach podanych w treści pozwu, dodatkowo, z ostrożności procesowej wskazał, że wyłącznie odpowiedzialnym za zdarzenie jest osoba trzecia.

W piśmie z dnia 13 marca 2020 r. po stronie pozwanej interwencję zgłosiło (...) S.A. z siedzibą w S. wnosząc o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego ustalonych według norm przepisanych.

Powódka w piśmie z dnia 3 czerwca 2020 r. wniosła o zasądzenie od pozwanego i interwenta ubocznego kwot wskazanych w pozwie i zasądzenie kosztów procesu i kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. jest przedsiębiorcą świadczącym między innymi usługi lądowego transportu pasażerskiego miejskiego i podmiejskiego. Z tego tytułu ww. zawarł umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów z (...) Spółką Akcyjną w S..

Dowód:

- KRS k. 84-88

W dniu 2 grudnia 2016 r. powódka podróżowała do pracy autobusem linii 60 będącym własnością pozwanego z przystanku K. do przystanku 1 M. P. trzymając się poręczy pojazdu, a wskutek hamowania pojazdu, powódka upadła na podłogę, a następnie na jej wyprostowane nogi upadła inna pasażerka ww. autobusu. Powódka nie była jedyną osobą, która przewróciła się w skutek hamowania pojazdu, mimo iż trzymała się poręczy.

Świadkowie upadku tj. A. F. oraz E. Z. i sama powódka sporządziły pisemne oświadczenia dla pracodawcy w zakresie zdarzenia z dnia 2 grudnia 2016 r., a pracodawca sporządził kartę wypadku.

Powódka poszła do pracy, jednak po krótkim czasie zaczęła odczuwać ból nogi, dlatego też zwolniła się z pracy, zadzwoniła po mamę i pojechała do szpitala. Powódka tego dnia nie wróciła już do pracy, bowiem otrzymała długotrwałe zwolnienie lekarskie.

Opiekę w sprawach życia codziennego nad powódką sprawowała jej mama na przemienne z partnerem powódki przez okres około miesiąca.

Kierowca nie dopytywał się, czy wskutek tego hamowania komuś coś się stało.

Dowód:

- oświadczenia k. 23, k. 134-135

- oświadczenie k. 24

- karta wypadku k. 133

- raport k. 214-215

- zeznania świadka A. F. k. 165-166

- zeznania świadka E. Z. k. 166-167

- zeznania świadka K. W. k. 167

- zeznania świadka J. J. (3) k. 168-169

J. J. (1) od dnia 2 marca 2015 r. była zatrudniona w (...) Sp. z o.o. na czas nieokreślony. W okresie od grudnia do maja 2017 r., wynagrodzenie netto jakie jej przysługiwało to kwota 2.435,81 zł, zaś w grudniu 2016 r. będąc na zwolnieniu lekarskim otrzymała wynagrodzenie w kwocie 2.168,21 zł, w styczniu 2017 r. w kwocie 2.137,13 zł, w lutym 2017 r. w kwocie 1.867,21 zł, w marcu 2017 r. w kwocie 2.137,13 zł, w kwietniu w kwocie 2.068,90 zł, w maju 2017 r. w kwocie 2.331,94 zł. W kwietniu i maju 2018 r. wynagrodzenie netto jakie przysługiwało powódce to kwota 3.201,58 zł, zaś będąc na zwolnieniu lekarskim w kwietniu 2018 r. otrzymała kwotę w wysokości 1.882,81 zł, a w maju 2018 r. kwotę w wysokości 2.829,15 zł.

Dowód:

- zaświadczenie o zatrudnieniu k. 53-54

Kierowca po zgłoszeniu zdarzenia przez pasażera bierze udział w likwidacji tego zdarzenia. Powiadamia się dyspozytora zajezdni, który kolejno powiadamia (...), który jest organizatorem ruchu drogowego. Kierowca autobusu po zakończeniu likwidacji zdarzenia i po powrocie na zajezdni sporządza raport zdarzenia, zaś głównym dokumentem jest karta drogowa, oraz zapisy z autokomputera pojazdu, z którego odczytuje się prędkość pojazdu oraz realizację rozkładu jazdy czyli punktualność, zatrzymanie autobusu na przystanku, otwarcie i zamknięcie drzwi oraz ruszenie z przystanku. Do odczytania prędkości z autokomputera niezbędne jest zczytanie danych w ciągu dwóch dni. W autobusie jest monitoring, który rejestruje pole przed autobusem oraz wewnątrz pojazdu i jest przechowywany do 14 dni a później się nadzapsuje, a jego dysponentem jest (...).

Powódka nie dokonała zgłoszenia zdarzenia z dnia 2 grudnia 2016 r. kierowcy.

Dowód:

- zeznania świadka J. R. k. 197-198

- zeznania świadka D. W. k. 199-200

- zeznania świadka B. B. k. 224-225

W myśl § 3 ust. 3 instrukcji dla pracowników pozwanego, pełniący służbę kierowca ma obowiązek prawidłowo wypełnić kartę drogową autobusu, wpisać nazwisko, imię, numer prawa jazdy i potwierdzić sprawność przyjętego autobusu oraz wypełnić pozostałe rubryki zgodnie z ich przeznaczeniem. Zgodnie z § 7 ust. 1 przed wyjazdem z bazy kierujący autobusem zobowiązany jest pobrać kartę drogową, dokumenty pojazdu, wypis z licencji, zezwolenie na wykonywanie przewozów, klucze do WC, telefon oraz sprawdzić stan zewnętrzny pojazdu (...). W myśl § 27 ust. 1 prowadzący pojazd obowiązany jest przekazać jak najszybciej dyspozytorowi, Centrali (...), lub pracownikowi służby nadzoru (...) meldunki ustne lub telefoniczne w następujących przypadkach: nieszczęśliwego wypadku z ludźmi, zderzenia, zamknięcia lub utrudnienia ruchu z powodu przeszkód na ulicy, opóźnień spowodowanych (powyżej 3 min.) warunkami drogowymi innych awarii urządzeń lub samego pojazdu bądź drogi, zagrażających bezpieczeństwu ruchu lub mogących spowodować jego przerwę, postojów uszkodzonych pojazdów na trasie, zatargów z pasażerami, uszkodzeń pojazdu lub urządzeń jego wnętrza, innych zakłóceń w ruchu. Składanie meldunków jest obowiązkiem nawet wówczas, gdy prowadzący pojazd był tylko świadkiem zdarzenia.

Kierowca autobusu linii 60 nie odnotował w dniu 2 grudnia 2016 r. żadnego zdarzenia drogowego, a nadto złożył raport, iż w ww. dniu nie miało miejsca gwałtowne hamowanie, a nadto, aby ktoś z pasażerów zgłaszał jakąś szkodę osobową.

Ww. autobus w dniu 2 grudnia 2016 r. w godzinach porannych miał kilkuminutowe opóźnienie w odniesieniu do obowiązującego grafiku.

Dowód:

- instrukcja k. 97-110

- karta drogowa k. 90-91

- raport k. 92-93

- spis dyspozytorów k. 94,

- zestawienie zakłóceń k. 95-96

- zestawienie czasu jazdy k. 223 i na płycie CD k.216

Podczas zdarzenia z dnia 2 grudnia 2016 r. powódka doznała złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej. Złamanie kości piszczelowej lewej leczone było operacyjnie i wygoiło się we właściwym czasie, bez powikłań, a leczenie rehabilitacyjne trwało ponad 6 miesięcy. Leczenie operacyjne przyniosło pozytywny efekt, bowiem obecnie staw jest sprawny. Doznane przez powódkę w przedmiotowym wypadku uszkodzenie powierzchni stawowej kłykcia bocznego kości piszczelowej może być w przyszłości powodem wystąpienia wcześniejszych zmian zwyrodnieniowych. Obecnie staw kolanowy jest bez wysięku, pełnej ruchomości. Długotrwałym następstwem przebytego złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej jest dyskretna niestabilność boczna stawu oraz blizna pooperacyjna. Następstwa te można ocenić na 2% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Obecnie powódka nie wymaga leczenia rehabilitacyjnego, przy czym wskazane jest unikanie przeciążeń stawu kolanowego. Po leczeniu operacyjnym powódka wymagała pomocy osób trzecich w większości czynności dnia codziennego przez okres ok. miesiąca, w wymiarze - średnio 6 godzin dziennie, a przez następne 2 miesiące wymagała częściowej pomocy przy robieniu zakupów, przygotowywaniu posiłków, sprzątaniu, załatwianiu spraw służbowych - średnio 3 godziny dziennie. Powódka jest objęta opieką medyczną w placówce M..

Koszty związane z leczeniem następstw wypadku wykazane zostały na poniższych fakturach:

- Faktura VAT nr (...) z dnia 12.01.2017 r. na kwotę 33,17 zł - środki opatrunkowe,
- Faktura VAT nr (...) z dnia 12.01.2017 r. na kwotę 219,50 zł - środki opatrunkowe
- Faktura VAT nr (...) z dnia 5.04.2018 r. na kwotę 63,92 zł - leki p/zakrzepowe,
- Faktura VAT nr (...) z dnia 07.04.2017 r. na kwotę 43,84 zł - środki opatrunkowe,
- Faktura VAT nr (...) z dnia 09.04.2017 r. na kwotę 22,10 zł - środki opatrunkowe,
- Faktura VAT nr (...) z dnia 12.01.2017 r. na kwotę 80 zł - kule łokciowe,
- Faktura VAT nr (...) z dnia 19.01.2017 r. na kwotę 60 zł - pomoce ortopedyczne,
- Faktura VAT nr (...) z dnia 28.02.2017 r. na kwotę 900 zł - rehabilitacja,
- Faktura VAT nr (...) z dnia 24.03.2017 r. na kwotę 500 zł - rehabilitacja,
- Faktura VAT nr (...) z dnia 03.08.2017 r. na kwotę 13,92 zł - rehabilitacja, ksero dokumentacji medycznej,
- Faktura VAT nr (...) z dnia 12 stycznia 2017 r. na kwotę 63,89 zł – leki, środki opatrunkowe

Powódka do miejsca rehabilitacji w dniu 28 lutego 2017 r. pojechała taksówką za którą poniosła koszt w wysokości 19,09 zł.

Dowód:

- opinia lekarsko-sądowa k. 238-242
- dokumentacja medyczna k. 27-41, 136, 147-148
- dokumentacja fotograficzna na płycie CD k. 62
- faktury k. 42-52
- program opieki k. 138-140

- paragon za taksówkę k. 57-58

Powódka podczas pobytu na zwolnieniu nie mogła pracować nad utratą wagi, co pogłębiło jej choroby typu tj. insulinooporność czy H., w związku z czym jej samopoczucie uległo pogorszeniu. Blizna po operacji nogi jest długa, dlatego powódka chodzi w spodniach i nawet na wyjścia jak np. wesele szuka dłuższych okryć, które zasłonią lewą nogę. Powódka w okresie wakacyjnym nie nosi szortów czy krótkich spódnic, bowiem z kobiecego punktu widzenia przeszkadza jej blizna pooperacyjna. Powódka nie zgłosiła kierowcy upadku, ponieważ była w szoku, wszystko szybko się działo, nie czuła żadnego bólu więc wysiadła z autobusu, bo chwilę później dojechała na przystanek docelowy. Poza powyższym powódce było wstyd, że przewróciła się przy innych ludziach. Powódka nie pomyślała by w pierwszych tygodniach po zdarzeniu zgłosić przedmiotową szkodę.

Dowód:

- zeznania powódki k. 226-229

W dniu 9 lutego 2017 r. Zarząd Dróg i (...) Miejskiego w S. przekazał pozwanemu zgłoszenie szkody z roszczeniem o odszkodowanie i zadośćuczynienie wniesione przez J. J. (1).

(...) Spółka Akcyjna w S. w dniu 15 listopada 2017 r. odmówiło wypłaty odszkodowania, a w piśmie z dnia 1 marca 2018 r. pomimo wniesionego odwołania, podtrzymało uprzednio wyrażone stanowisko w sprawie.

Dowód:

- pismo k. 89

- decyzja odmowna k. 61

- decyzja dot. podtrzymania stanowiska k. 25-26

Sąd zważył, co następuje:

Na gruncie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz w kontekście stanowisk stron powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowiły przepisy art. 445 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Zgodnie z uregulowaniem zawartym w treści przepisu art. 444 § 1 k.c. „ w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu”.

W myśl zaś dyspozycji przepisu art. 445 k.c. „ w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę”.

Przesłankami roszczeń dotyczących szkody na osobie jest zatem szkoda (krzywda) i jej rozmiar, zdarzenie ją wywołujące oraz związek przyczynowy między szkodą (krzywdą), a tym zdarzeniem. Podstawą zasądzenia świadczenia są zaś cierpienia fizyczne i psychiczne związane ze stanem zdrowia, określane mianem krzywdy, a także koszty związane z leczeniem tych dolegliwości.

Na gruncie niniejszej sprawy w pierwszej kolejności należało odnieść się do zasadności powództwa, pozwany bowiem kwestionował swoją odpowiedzialność co do zasady.

W ocenie Sądu zgromadzony materiał dowodowy w sposób wystarczający wykazał, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 2 grudnia 2016 r. Na tę okoliczność Sąd przesłuchał szereg świadków, jak też przeanalizował złożone do akt oświadczenia, raporty czy kartę wypadku.

Zgodnie z art. 435 par. 1 i 2 kc, „Prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przepis powyższy stosuje się odpowiednio do przedsiębiorstw lub zakładów wytwarzających środki wybuchowe albo posługujących się takimi środkami.”. Stosownie do treści art. 436 par. 1 kc, „Odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody.”

Pozwany jest przedsiębiorstwem komunikacyjnym, a zatem zakładem w rozumieniu powyższych przepisów, co z kolei wiązało się z odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka za szkody powstałe w związku z ruchem tego przedsiębiorstwa. Pozwany nie wykazał, aby do zdarzenia doszło wskutek działania siły wyższej, wyłącznie z winy powódki lub osoby trzeciej. Z materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że autobus, którym poruszała się powódka, miał niewielkie opóźnienie, zaś powódka podróżując nim zachowała należyta staranności w zakresie bezpieczeństwa, trzymając się podczas jazdy poręczy.

Tym samym Sąd ocenił, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia.

Kolejną kwestią do ustalenia jest okoliczność zakresu cierpień powódki związanych z wypadkiem z dnia 2 grudnia 2016 r. oraz wystąpienie związku przyczynowego pomiędzy powstałymi dolegliwościami z tymże wypadkiem. Przy tym ustalenia sądu musiały dotyczyć również zasadniczych przesłanek odpowiedzialności z tytułu zadośćuczynienia to znaczy stopnia dolegliwości bólowych, powstałych w związku z tym wypadkiem oraz ich wpływu na funkcjonowanie powoda w życiu codziennym.

Za podstawę do czynienia ustaleń w powyższym zakresie sąd uznał dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, a w szczególności wnioski opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii. Zauważyć przy tym należało, że autentyczność przedłożonych przez strony dokumentów nie była kwestionowana, a nadto, co znamienne, strony nie wnosiły zastrzeżeń do sporządzonej w sprawie opinii biegłego sądowego.

Jeśli chodzi o określenie skutków zdrowotnych wypadku zasadnicze znaczenie dla ustaleń sądu miały więc wnioski opinii biegłego sądowego. Ocena twierdzeń strony, co do stanu zdrowia powódki i danych zawartych w dokumentacji medycznej musiała być bowiem dokonana przy użyciu wiedzy specjalnej pozyskanej z zakresu ortopedii. Informacje tego rodzaju sąd zgodnie z dyspozycją art. 278 §1 k.p.c. może zaś pozyskiwać wyłącznie za pośrednictwem opinii biegłego sądowego lub instytutu.

W niniejszej sprawie opinia sporządzona została przez biegłego sądowego z zakresu ortopedii – traumatologii H. M. i opinię tę, sąd ocenił jako rzeczową, spójną i wyczerpującą. Biegły w sposób przejrzysty opisał proces leczenia powódki, występujące u niej dolegliwości oraz ich wpływ na obecny stan zdrowia powódki, jak też odnieśli się do skutków, jaki wywołał wypadek.

W tym miejscu wskazać więc należy, że zgodnie z treścią opinii powódka podczas zdarzenia z dnia 2 grudnia 2016 r. doznała złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej, które było leczone operacyjnie i wygoiło się we właściwym czasie, bez powikłań, a leczenie rehabilitacyjne trwało ponad 6 miesięcy. Leczenie operacyjne przyniosło pozytywny efekt, bowiem obecnie staw jest sprawny, jednak doznane przez powódkę w przedmiotowym wypadku uszkodzenie powierzchni stawowej kłykcia bocznego kości piszczelowej może być w przyszłości powodem wystąpienia wcześniejszych zmian zwyrodnieniowych. Obecnie staw kolanowy jest bez wysięku, pełnej ruchomości. Długotrwałym

następstwem przebytego złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej jest dyskretna niestabilność boczna stawu oraz blizna pooperacyjna, a następstwa te można ocenić na 2% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Bazując zatem na wyżej wskazanym materialnie dowodowym Sąd doszedł do przekonania, że przebyty przez powódkę uraz będący skutkiem wypadku komunikacyjnego z dnia 2 grudnia 2011 r. wywołał u niej cierpienia o charakterze fizycznym. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Natomiast w świetle utartego na gruncie art. 445 k.c. orzecnictwa i piśmiennictwa o wysokości zadośćuczynienia pieniężnego powinien decydować rozmiar doznanej krzywdy wyrażony stopniem cierpień fizycznych i psychicznych (uchwała pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz. 145; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40). Dla oceny jego rozmiaru niezbędne jest uwzględnienie całokształtu okoliczności sprawy, w tym: czasu trwania i stopnia intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalności skutków urazu, rodzaju wykonywanej pracy, szans na przyszłość, wieku poszkodowanego i innych podobnej natury czynników (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, niepubl.). Jednocześnie jak wskazuje się w orzecznictwie wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, w żadnym razie nie powinna być jednak symboliczna (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, LEX nr 153254).

Na podstawie powyższych kryteriów Sąd doszedł do przekonania, że zakres uszkodzeń ciała i rozstroju zdrowia powódki, uzasadniał żądanie zapłaty uzupełniającego zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł.

Szacując wysokość należnego zadośćuczynienia Sąd brał pod uwagę w pierwszym rzędzie przebieg samego zdarzenia, w tym rozmiar obrażeń i dotkliwość bólu, jaki temu towarzyszył. Należało mieć na względzie, iż powódka w chwili wypadku miała jedynie 25 lat, a doznane przez nią uszkodzenie powierzchni stawowej kłykcia bocznego kości piszczelowej może być w przyszłości powodem wystąpienia wcześniejszych zmian zwyrodnieniowych, a długotrwałym następstwem złamania jest dyskretna niestabilność boczna stawu oraz blizna pooperacyjna, której to powódka się wstydzi. Powódka przeszła leczenie operacyjne, po którym wymagała pomocy osób trzecich w większości czynności dnia codziennego i okoliczność ta z całą pewnością rzutuje na odczuwalny rozmiar krzywdy i nie mogą pozostać bez wpływu na wysokość ustalonego zadośćuczynienia.

Powódka na gruncie niniejszego postępowania domagała się zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 40.000 zł. W świetle powyższych ustaleń kwotę zadośćuczynienia wskazaną przez stronę powodową Sąd uznał za wygórowaną i doszedł do przekonania, że uzasadnionym będzie zasądzenie na jej rzecz kwoty w wysokości 10.000 zł, która będzie stanowić wystarczającą rekompensatę ujemnych doznań związanych ze skutkami wypadku. W tym miejscu należy podkreślić, ugruntowane orzecznictwo Sądu Najwyższego, który to pogląd podziela również sąd wskazuje, iż ocena ta poparta być musi wszechstronnym rozważeniem ujawnionych w toku rozprawy okoliczności, w tym zakresu uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, możliwych następstw fizycznych i psychicznych, w tym także tych które mogą wystąpić w przyszłości. Odpowiednia suma w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 roku, sygn. akt III CSK 62/09). Stosownie do art. 445 § 1 k.c., zadośćuczynienie, stanowiące formę rekompensaty pieniężnej z tytułu doznanej szkody niemajątkowej, ma być "odpowiednie" do doznanej krzywdy, którą określa się przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz skutków uszczerbku zdrowia na przyszłość. Zespół tych okoliczności stanowi podstawę faktyczną określenia zadośćuczynienia, zarówno przy precyzowaniu żądania przez poszkodowanego, jak i przy wyrokowaniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 roku, sygn. akt IV CSK 243/08). Przy czym powszechnie aprobowany w doktrynie i orzecznictwie jest pogląd, że z samego charakteru krzywdy wynika jej subiektywny charakter, a dokonując badania zasadności powództwa w tym zakresie sąd winien kierować się takimi okolicznościami jak: wiek poszkodowanego, stopień i długotrwałość odniesionych obrażeń, intensywność cierpień,

skutki uszczerbku na przyszłość, poczucie przydatności, bezradności, konieczność korzystania z pomocy innych osób, pozbawienie możliwości samodzielnego wykonywania podstawowych czynności życiowych itd.

Reasumując, powództwo o zasądzenie zadośćuczynienia okazało się zasadne do kwoty 10.000 zł.

Obok żądania zasądzenia zadośćuczynienia powódka wystąpiła również z żądaniem zasądzenia kwoty w wysokości 10.061,48 zł tytułem odszkodowania. Jak wskazała, powyższej kwoty domaga się z tytułów poniesionych kosztów w wysokości 3.930 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich, 3.595,54 zł tytułem kosztów utraconego dochodu, 305,99 zł tytułem kosztów transportu i 2.229,95 zł tytułem kosztów zakupu leków, opatrunków, sprzętu rehabilitacyjnego oraz kosztów rehabilitacji.

W tym miejscu należało więc po kolei przeanalizować zasadność każdej z żądanych przez powódkę kwot.

W zakresie kosztów opieki osób trzecich, wskazać należy, że zgodnie z przyjętą wykładnią przepisu art. 444 § 1 k.c., prawo poszkodowanego do ekwiwalentu z tytułu zwiększonych potrzeb, polegających na konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej nie jest uzależnione od wykazania, iż poszkodowany efektywnie wydał odpowiednie koszty z tytułu opieki. Bez znaczenia pozostaje również okoliczność, że pomoc powódce świadczona była przez członków rodziny, a dokładniej przez matkę i partnera (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 1977 roku, I CR 143/77, L. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 lipca 2015 roku, I ACa 256/15, LEX nr 1808717). Bez znaczenia pozostaje zatem okoliczność, czy pomoc ta faktycznie jest świadczona i powód ponosi z tego tytułu wydatki (wyrok SN z dnia 11.03.1976r., sygn. akt IV CR 50/76, publ. OSNC 1977, Nr 1, poz. 11). Wykonywanie osobistej pieczy faktycznej nad poszkodowanym przez najbliższych członków rodziny również nie wyłącza obowiązku świadczenia z tego tytułu.

Biegły w opinii sądowo- medycznej określił okres w którym powódka z uwagi na swój stan zdrowia zmuszona była korzystać z pomocy osób trzecich na okres ok. miesiąca, w wymiarze - średnio 6 godzin dziennie, a przez następne 2 miesiące wymagała częściowej pomocy, średnio przez 3 godziny dziennie. Okoliczność ta była niezakwestionowana przez strony, bowiem nie złożyły zastrzeżeń do opinii obejmujących dokonane przez biegłego ustalenia. Mając na względzie więc, że czas opieki nad powódką trwał od 2 grudnia 2016 r. do 2 marca 2017 r., a więc nieco ponad 350 godzin, należało uznać, iż żądane przez powódkę roszczenie w kwocie 3.930 zł zasługuje na uwzględnienie w całości przy uwzględnieniu stawki godzinowej zaproponowanej przez powódkę.

Dalej wskazać należało, że żądanie powódki w zakresie utraconego zarobku jest zasadne w całości, dlatego też należało przyznać jej kwotę w wysokości 3.595,54 zł. Gdyby bowiem powódka nie uległa wypadkowi, to otrzymała by wynagrodzenie w wyższej wysokości. Powódka swoje żądanie wykazała za pomocą przedłożonych do akt zaświadczeń o zatrudnieniu i wynagrodzeniu, a nadto obszernie swoje roszczenie w tym zakresie wyjaśniła w treści pozwu. Przedłożone dokumenty korespondują ze sobą i uwiarygadniają stanowisko powódki, co do istnienia faktycznych podstaw jej roszczenia w tym zakresie. Wskazać jednak w tym miejscu należy, że w pozwie w drugiej tabelce odnośnie faktycznie otrzymanego wynagrodzenia w kwietniu 2018 r. i maju 2018 r. wystąpił błąd w kwotach, bowiem są niezgodne z zaświadczeniem wystawionym przez pracodawcę jednak końcowo, wskazana kwota w wysokości 4.711,96 zł jest prawidłowa.

W zakresie zwrotu kosztów transportu powódka domagała się zwrotu za transport samochodem prywatnym matki powódki z miejsca zamieszkania (S., ul. (...)) i z powrotem tj. do następujących miejsc:

- S., ul. (...) (rehabilitacja) - 7,7 km x 2 x 17 wizyt = 261,80 km

- S., ul. (...) (wizyty kontrolne w szpitalu) - 7 km x 2 x 2 wizyty = 28,00 km

- S., ul. (...) (wizyta na komisji orzeczniczej w ZUS) - 16 km x 2 = 32,00 km

Powódka domagała się kwoty za łącznie 321,8 km i przeliczając stawkę kilometrową jako o, (...), domagała się zasądzenia kwoty w wysokości 268,96 zł.

Powódka domagała się także zwrotu kosztów przejazdu taksówką do miejsca rehabilitacji w dniu 28 lutego 2017 r. za którą poniosła koszt w wysokości 19,09 zł oraz w dniu 4 marca 2017 r. za którą poniosła koszt w wysokości 17,94 zł, przy czym paragon ten w rzeczywistości jest z dnia 3 kwietnia 2017 r.

Wskazać w tym miejscu należy, że w dniu 28 lutego 2017 r., powódka, zgodnie z fakturą z dnia 28 lutego 2017 r. była na rehabilitacji, zaś brak jest dowodu na wizytę u rehabilitanta w dniu 3 kwietnia 2017 r.

W ocenie sądu brak jest również wystarczających dowodów wykazujących, iż powódka odbyła wizytę przy ul. (...), ul. (...) i ul. (...) w ilościach przez nią wskazywanych w pozwie. Powyższe nie pozwala więc na uwzględnienie jej żądania w tym zakresie.

Mając na względzie powyższe, w zakresie zwrotu kosztów transportu, sąd postanowił przyznać powódce kwotę w wysokości 19,09 zł.

W zakresie zwrotu kosztów leczenia, biegły wskazał, iż przedłożone przez powódkę faktury, są związane z leczeniem następstw wypadku będącego przedmiotem niniejszego postępowania, zaś nie ujął faktury VAT nr (...) z dnia 12 stycznia 2017 r. na kwotę 63,89 zł – obejmującą opatrunki i lek dezynfekujący. W ocenie sądu zaś powyższa faktura również powinna zostać uwzględniona, dlatego roszczenie w zakresie zwrotu kosztów leczenia w wysokości 2.229,95 zł zasługuje na uwzględnienie w całości.

Reasumując, sąd uwzględnił powództwo w zakresie zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł, a w zakresie odszkodowania w kwocie 9.774,58 zł, o czym orzeczono w pkt I wyroku. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w pkt II wyroku.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek znajdowało postawę w treści art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Orzekając w powyższym zakresie Sąd miał na względzie, iż wypłata świadczenia przez ubezpieczyciela powinna nastąpić ciągu 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia o powstaniu szkody, co wynika wprost z norm prawnych wyrażonych zarówno w Kodeksie cywilnym (art. 817 § 1), jak i w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (art. 14 ust. 1). Należało przy tym zauważyć, iż w dniu 15 listopada 2017 r. STU E. Hestia wydał decyzję o odmowie przyznania żądanej kwoty, a zatem jak słusznie wskazała powódka, zakończył już proces likwidacji szkody, a więc od tego dnia istniał już obowiązek zapłaty po jego stronie,

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania znajdowało podstawę w treści art. 98 §1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Mając na uwadze, iż na rzecz powódki zasądzono 19.774,58 zł z dochodzonej kwoty w wysokości 50.062 zł, sąd uznał, iż powódka wygrała sprawę w 40 %, zaś pozwany wygrał w 60 % przy czym szczegółowe ustalenie kosztów sąd pozostawił referendarzowi sądowemu.

Mając na uwadze poczynione rozważania orzeczono jak w sentencji.

Sędzia Julia Ratajska

ZARZĄDZENIE

1. Odnotować
2. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego i pełnomocnikowi interwenienta ubocznego.
3. Akta z pismem lub za 30 dni z zpo.

Sędzia Julia Ratajska